

Adam Bartosz



TABOR PAMIĘCI ROMÓW

ROMA CARAVAN MEMORIAL

TABOR PAMIĘCI ROMÓW
ROMA CARAVAN MEMORIAL

TARNÓW 2003

Adam Bartosz



TABOR PAMIĘCI ROMÓW

ROMA CARAVAN MEMORIAL

Tarnów 2003

ORGANIZATORZY TABORU PAMIĘCI ROMÓW:
ORGANIZING BODIES FOR THE GYPSY CARAVAN MEMORIAL:

Muzeum Okręgowe w Tarnowie *Regional Museum in Tarnów*
Centrum Kultury Romów w Tarnowie *Romas Cultural Center in Tarnów*
Państwowe Stado Ogierów SA w Klikowej *State Stables Co. in Klikowa*

WSPÓŁORGANIZATORZY:
CO-ORGANIZERS:

Gmina Szczurowa *Szczurowa Commune*
Gmina Żabno *Zabno Commune*

© 2003 Adam Bartosz
© 2003 Muzeum Okręgowe w Tarnowie *Regional Museum in Tarnów*

Publikację wydano w ramach pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w woj. małopolskim
The book published within the State pilot program for Roma community in Małopolska province

Wykorzystano wiersze Izolda Kwiek pisane w czasie *Taboru 1999*
Incorporated poems by Izolda Kwiek, written during the 1999 Caravan Memorial

Fotografie pochodzą z archiwum Muzeum Okręgowego w Tarnowie – Oddział Muzeum Etnograficzne

Autorzy zdjęć: Adam Bartosz, Jacek Pięciak, Robert Moździerz

Fotografia na ostatniej stronie okładki: Adolf J.F.Müller

The photographs come from the archive of Ethnographic Museum, division of the Regional Museum in Tarnów.

Authors: Adam Bartosz, Jacek Pięciak, Robert Moździerz

Back page photo: Adolf J.F. Müller

Tłumaczenie: Beata Maaga

Translation: Beata Maaga

Opracowanie graficzne i skład: „S-CAN” Wydawnictwo s.c.

Illustration and typesetting: „S-CAN” Wydawnictwo s.c.

Wydawcy:

Published by:

Gmina Miasta Tarnowa *City Council of Tarnów*
Muzeum Okręgowe w Tarnowie *Regional Museum of Tarnów*

Tarnów 2003
ISBN 83-85988-44-0

Skazani na zagładę

Sentenced to extermination

Cyganie/Romowie byli jedną z tych kategorii ludzi, których ideolodzy nazizmu skazali na całkowitą zagładę. Przygotowali im los ten sam, co Żydom. Razem z Żydami zamykano ich w gettach i razem z nimi mordowano w komorach gazowych Chełmna nad Nerem, Auschwitz-Birkenau, Bełżca, Treblinki i innych obozów zagłady. Większość tak mordowanych Romów, to byli ludzie, których Niemcy do obozów śmierci rozlokowanych na terenie okupowanej Polski zwozili z okupowanych krajów zachodniej Europy. Natomiast na terenie Polski i Związku Radzieckiego mordowali Romów na miejscu całymi taborami i osadami. Obawiając się ich ucieczki w czasie transportu do obozów, znając romską determinację i odporność na ekstremalne trudy, wiedząc o ich dobrej znajomości terenu i języka – Niemcy ułatwiali sobie plan unicestwienia Romów, rozstrzeliwując ich w miejscach ich stałego pobytu, czy chwilowego postoju. Ciała pomordowanych kazywali zakopywać w polu, w lesie, przy drodze. Po wojnie na ogół ekshumowała je okoliczna ludność, przenosząc szczątki zabitych na cmentarze. Są to często mogiły bezimienne, nierzadko – zapomniane.

Ocaleni z zagłady Romowie nie mieli świadomości skali dramatu, jaki ich dotknął jako naród. Zachowali jedynie świadomość tragedii własnych rodzin, własnego rodu, taboru. Jako grupa o niskim stopniu społecznego zorganizowania nie mieli swoich przedstawicieli, którzy by o tragedii zagłady mówili publicznie, szukali zadośćuczynienia czy bodaj upominali

Gypsies/Romas have been one of the categories of people sentenced to total extermination by the Nazi ideologists. Their fate, scrupulously thought through by the Hitler's followers, was the same as the one of the Jewish nation. Together with Jews the Romas were locked in ghettos and murdered in the gas chambers of Chełmno on Ner, Auschwitz-Birkenau, Bełżec, Treblinka and other concentration camps. Majority of the Romas murdered in those camps were brought to Poland from the territory of Western Europe, occupied by the Nazis. However, very often the Romas captured on the territory of Poland and the Soviet Union were killed in masses on the spot, the entire camps and settlements. Afraid of escapes from the transport to the extermination camps, aware of the Romas' determination, hardiness and good knowledge of the local language and surroundings, the Nazis simplified their act of destruction by killing the Romas at their place of residence or temporary stop. The bodies were buried then in the fields, forests or ditches. Many of such mass graves were uncovered after the war and the bodies transferred to the cemeteries by the local citizens, yet many of them remained nameless or forgotten.

The Romas who survived had no knowledge of the scale of drama shared by their fellow nationals. The only memories they cherished were those of their own families, the clan or the camp. As a group of low level of social organisation they had no representatives who

się o publiczną pamięć o romskich ofiarach. Doświadczenia wieków sprawiły, że Romowie traktowali zagładę zgotowaną im przez faszyzm jako kolejny przejaw prześladowań, tyle że szczególnie okrutnych, ale – paradoksalnie – naturalnych, w tym niezycziwym im świecie.

Uświadomienie sobie przez wykształconych Romów skali zagłady a także wagi tego zdarzenia sprawiło, że romski holokaust stał się przed około dwudziestu laty przedmiotem publicznej dyskusji. Istotne też, iż część Żydów, dla których zagłady termin holocaust został zarezerwowany, zagładę Romów poczęła postrzegać jako wspólnotę losów.

could speak in public about the Romas' martyrdom, seek compensation or at least commemoration of the Roma victims. The bad experience gained over centuries made Romas relate to this tragedy more individually, as another manifestation of hostility, may be particularly cruel, yet natural in this unfriendly world.

Awareness gained by the educated Romas and related to the range of extermination as well as the importance of this fact resulted in public debate over the *Roma holocaust*. It is also important that part of the Jewish community, who tended to treat the term *holocaust* as reserved solely for their nation, started perceiving extermination of Romas as a common fait.



Wesele w Szczurowej ok. 1930 r. Siedzą cygańscy muzykanci.
Wedding in Szczurowa ca 1930. Gypsy band sitting.

Pamięć zagłady

Memory of extermination

Romowie w skali globalnej są grupą ludzi, dopiero kształtującą poczucie przynależności do jednej wspólnoty, własną narodową tożsamość. Podobnie jak każda wspólnota na tym etapie budowy narodowej tożsamości, Romowie próbują znajdować wspólne dla całej grupy, cechy ważne, istotne dla budowy więzi i wzmocnienia poczucia wspólnoty. Tę więź buduje się eksponując ważne w odczuciu Romów elementy kultury i istotne zdarzenia historyczne. Przy czym te elementy i zdarzenia ulegają w takich przypadkach mniej lub bardziej posuniętej mitologizacji.

W procesie budowy tożsamości narodowej przywódcy i intelektualiści romscy odwołują się więc do mitu indyjskich przodków, kultywują mit wędrowności (nawet ci, którzy od pokoleń prowadzą żywot osiadły), podkreślają wagę zachowania języka (mimo ogromnego zróżnicowania dialektów, czy też zaniku tego języka w niektórych grupach), przestrzegają obyczaje i podkreślają demonstracyjnie swą romskość/cygańskość (*romanipen*). Od jakiegoś czasu także pamięć zagłady jest jedną z ważnych cech konstytuujących tożsamości Romów. Z niepamięci wydobywa się dziś te wątki, które z zagładą Romów są związane, usiłuje się upamiętniać miejsca i daty.

W Polsce takim szczególnym, miejscem jest oczywiście obóz w Auschwitz-Birkenau, gdzie pośród 19 tablic informujących o ofiarach jest też tablica w języku *romani* – Romom poświęcona. W obozie tym wydzielony był, funkcjonujący w latach 1943-1944, specjalny obóz cygański (*Zigeunerlager*), przez który przeszło około 21.000 Romów. Niemal wszyscy zginęli tutaj lub w innych obozach. Ostatnich około 3.000 Romów Niemcy zabili gazem w nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 roku. Dzień 2 sierpnia, to od wielu lat oficjalna data *Pamięci o Zagładzie*, obchodzona przez organizacje rom-

Romas, in general, are a group of people still working on their community affiliation and national identity. Similarly to any other community at this stage of national identity the Romas are trying to find common traits, important for the whole group and formation of sense of brotherhood and bonds. These bonds, in their opinion, are expressed through cultivating some elements of culture and substantial historical events. However, those elements and events are often mythologized to some extent.

In the process of formation of national identity the Roma leaders and intellectuals adduce to the myth of Indian ancestors, cultivate the myth of migration (even those who for centuries have been settled in one place), stress the need of preserving their language (in spite of immense variety of dialects or even decline of the language in some groups), observe tradition and ostentatiously emphasise their Roma/Gypsy roots (*romanipen*). For sometime also the remembrance of extermination has been one of the important issues constituting Roma identity. The Romas have tried to extract those threads related to extermination of their nation and commemorate often long-forgotten places and dates of tragic events.

One of those special places in Poland is obviously the concentration camp in Auschwitz-Birkenau, where among 19 boards informing about the victims we can also find a board in *Romani* language and dedicated to Romas. In the years 1943-1944, in this camp existed a special separate part called Gypsy camp (*Zigeunerlager*) with ca 21 thousand of prisoners. Almost all of them were killed there or in some other camps. The last 3 thousand of Romas were killed with gas at night on the 2 August 1944. Thus August 2 has been for many years celebrated by many Roma organisations as the

skie. Na terenie byłego obozu cygańskiego znajduje się pomnik, przy którym w tym dniu gromadzą się delegacje romskie z całego świata.

Ważnym miejscem pamięci Romów jest też miejsce po byłym obozie w Chełmnie nad Nerem, gdzie Niemcy w styczniu 1942 roku uśmiercili w komorach gazowych około 4.000 Romów, wcześniej zgromadzonych w getcie w Łodzi.

Extermination Memorial Day. Every year delegations of Romas from all over the world come to the camp on that date and gather around the monument, which was erected in the former Gypsy camp. Another place of importance for Romas commemoration is the former extermination camp in Chełmno on Ner where Nazis killed in gas chambers almost 4 thousand of Romas brought there from ghetto in Łódź in January 1942.



Ze skrzypcami siedzi wójt cygański – Michał Ciuroń.
Michał Ciuroń, Gypsy chief with the fiddle.

Setki grobów, w których pogrzebano zamordowanych Romów rozrzucone są po całej Polsce. Rzadko upamiętnia je stosowny napis. Spośród innych masowych grobów jest wszakże jeden, który się szczególnie wyróżnia. To grób pomordowanych Romów we wsi Szczurowa w woj. małopolskim. Jest to zapewne największa zbiorowa mogiła romska na obecnym terenie Polski. Pochowano w niej 93 Romów – całą niemal osadę ze skraju wsi Szczurowa.

W osadzie tej mieszkała grupa około 100 Romów. W Szczurowej żyli też w podobnej liczbie Żydzi. Romowie, mimo iż biedni, żyjący w izolacji od reszty wsi, byli z ludnością miejscową bardzo zżyci. Istniało tu nawet kilka małżeństw mieszanych polsko-romskich. Niemcy w pierwszej kolejności wymordowali tutejszych Żydów. Mord ten dokonał się jednak z daleka od wioski. W 1942 roku wszystkich Żydów wysiedlono do getta w mieście, skąd wysłani zostali do obozu śmierci. Ich zagłada dokonała się gdzieś, poza świadomością mieszkańców wioski.

Szczurowa

Szczurowa

Hundreds of graves of murdered Romas are scattered all around Poland. Rarely these places are marked with any information boards but there is one mass grave which stands out – the grave in Szczurowa village of Małopolska province. It is probably the biggest mass grave of Roma people on the present territory of Poland. Nearly the whole Romas settlement from Szczurowa was killed and buried there, total of 93 people.

There was a group of 100 Romas who settled in this village. In Szczurowa there also lived a similar number of Jewish people. Romas, although poor and isolated from the rest of the local inhabitants, lived in friendly relationship with them. There were even a few Polish-Roma families there. The Nazis killed the local Jews in the first place but this took place far away from the village. In 1942 all the Jewish citizens were resettled to a ghetto in the city and from there transported to the death camp. Their extermination took place somewhere, out of the sight and consciousness of the local



Krystyna Ciuroń, ocalała z masakry, przystępuje do I Komunii św.
Krystyna Ciuroń, escaped death in the massacre, receiving her first communion.

Zupełnie inny los spotkał mieszkańców romskiego osiedla. Na nich przysłała kolej w rok później. Rankiem, 3 lipca 1943 roku otoczono osadę, pod którą przyjechały furmanki powożone przez zmuszonych do tego miejscowych chłopów.

Niemcy załadowali cygańskie rodziny na wozy i odwieźli ich na cmentarz w Szczurowej mordowali z broni palnej. Zginęły tego dnia 93 osoby – od niemowląt po starców. Pochowano ich wszystkich we wspólnej mogile. Kilkoro Romów ocalało jednak, w tym pięcioletnia Krystyna, która jest dziś jedynym romskim świadkiem zagłady swego rodu.

Ponieważ zagłada szczurowskich Romów dokonana się na oczach całej wioski, a niektórzy jej mieszkańcy zmuszeni byli przez Niemców do zwożenia Romów a potem ich grzebania, dramat ten jest żywy po dzień dzisiejszy w pamięci miejscowej ludności. Z inicjatywy mieszkańców grób Romów obudowano kamieniem i wzniesiono na nim kamienny obelisk i krzyż. Przez cały czas parafianie dbają o to miejsce, czyniąc je miejscowym pomnikiem historii.



Krystyna [Ciuroń] Gil, w Szczurowej w 2001 r.
Krystyna [Ciuroń] Gil in Szczurowa, 2001.

people. Quite different was misfortune of the Romas. A year later, in the morning of the 3 July the settlement was surrounded and the local peasants forced to come along with their wagons. The Nazis loaded the wagons with Gypsy families and transported them to the cemetery in Szczurowa where all of them were shot. On that day 93 Romas, infants and elders, were killed and buried in one common grave. However, a few Romas survived including a 5-year-old Krystyna, who is the only living witness of the extermination of her tribe.

Because of the fact that the killing of Szczurowa Romas was witnessed by the local community and some of its members were forced by the Nazis to take part in it, either by transporting the

Romas to the cemetery or burying them, the tragedy has remained alive in the minds of the villagers. At their suggestion the Romas' grave was framed with stones and topped with a stone obelisk and a cross. The parish members have been taking care of this place and turned it into a local historical monument.

Tabor Pamięci Romów

The Gypsy Caravan Memorial

Idea *Taboru Pamięci* zrodziła się w 1996 roku. Podjęli je Adam Bartosz – dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie, który zorganizował w Tarnowie stałą muzealną wystawę poświęconą historii i kulturze Romów oraz Adam Andrasz – prezes Stowarzyszenia Romów w Tarnowie. Wykorzystując stare wozy romskie z muzealnej kolekcji, przy pomocy dyrekcji pobliskiego stada ogierów, Romowie z Tarnowa wybrali się wtedy na pierwszy *Tabor Pamięci*, który miał na celu przypomnieć zagładę szczurowskich Romów. Z czasem wędrująca grupa rozrosła się, w projekcie biorą udział Romowie z innych krajów, a wędrowce, która trwa cztery dni, towarzyszy ogólne zainteresowanie mediów i okolicznej ludności. Założenia, które przyświecają realizatorom *Taboru* są następujące:

- upamiętnienie romskiego holokaustu
- integracja Romów poprzez odwołanie się do mitu wędrowni
- edukacja historyczna i kulturalna dzieci i młodzieży romskiej
- wykorzystanie pozytywnego stereotypu Romów – kolorowych wędrowni – do zmiany negatywnego wizerunku Romów w społeczności polskiej
- eksponowanie symboli romskich, uznanych przez instytucje międzynarodowe – flagi i hymnu.

Założenia te służą świadomej budowie, czy też wzmocnieniu narodowej tożsamości Romów, poczucia więzi z historią, więzi międzyplemiennej, a w efekcie – kreowaniu politycznej tożsamości Romów.

Tabor wyrusza pod koniec lipca spod Muzeum Etnograficznego w Tarnowie, gdzie od 1990 roku istnieje stała wystawa poświęcona historii i kulturze Romów. Każdy kolejny postój ma symboliczny charakter. Barwna kolumna wozów i samochodów dociera na

The Idea of *Caravan Memorial* started in 1996, at the initiative of Adam Bartosz, the director of the Regional Museum in Tarnów who organised a permanent exposition dedicated to Romas and their culture, and Adam Andrasz, the president of the Association of Romas in Tarnów. With help of the local stables and using the old wagons from the museum, the Romas from Tarnów set off for the first memorial caravan, which was supposed to remind everyone about the extermination of Romas from Szczurowa. With time the wandering group grew larger and was joined by Romas from other countries, as the 4-day trip became popular with the local people and the media. The assumptions of the organising parties are as follow:

- Commemoration of the Roma holocaust
- Integration of Romas through calling on the myth of migration
- Historical and cultural education of Romas' children and youth
- Utilising the positive stereotype of Romas as colourful wanderers, for changing the negative image of Romas in the Polish community
- Exposing the Romas' symbols accepted by international institutions – the flag and the hymn

The assumptions are purposely used for strengthening of the Romas national awareness, intertribal bonds and ties with the history, leading towards the formation of political awareness of Romas.

At the end of July the caravan starts from the headquarters of Ethnographic Museum in Tarnów, that has been housing the permanent Romas' historical exhibition since 1990. Every stop of the caravan has a symbolic meaning. The colourful caravan of wagons and cars reaches the Tarnów Market Square and stops

tarnowski rynek i tu zatrzymuje się pod tablicą poświęconą martyrologii tarnowskich Żydów, mordowanych na rynku w czerwcu 1942 roku. Kolejny postój następuje przy Pomniku Ofiar Oświęcimia, upamiętniającym pierwszy transport więźniów polskich do obozu w Auschwitz. Stąd bowiem została w czerwcu 1940 roku wywieziona grupa 728 mężczyzn, którzy stali się pierwszymi więźniami obozu oświęcimskiego. Następnie Romowie zatrzymują się pod cmentarzem w dzielnicy Krzyż, gdzie każda z rodzin biorąca udział w wędrówce pamięci żegna się ze swymi zmarłymi.

Popołudniem *Tabor* dociera do miasteczka Żabno. Na miejscowym cmentarzu znajduje się mogiła pomordowanych, bezimiennych Romów. Pochowano tu, rozstrzelanych na cmentarzu, prawdopodobnie 49 Romów niemieckich oraz 12 Romów węgierskich. Romowie modlą się nad grobem z miejscowym księdzem i przedstawicielami władz lokalnych. Wieczorem *Tabor* zatrzymuje się w pobliskim ośrodku wypoczynkowym na nocleg. Tu też odbywa się nocny koncert dla miejscowej ludności.

Następnego dnia uczestnicy jadą do Szczurowej, gdzie znowu odbywają się modły za pomordowanych, a na wieczór *Tabor* dojeżdża do wsi Dołęga. Tu następuje dwudniowy postój. Przy leśnej kapliczce towarzyszący wędrowcom kapelan romski, ks. Stanisław Opocki udziela ślubów i chrzci romskie dzieci. Dwa dni tu spędzone poświęca się na przypomnienie taborowego, wędrownego życia, które odeszło w przeszłość.

Czwartego dnia, w drodze powrotnej, *Tabor* zatrzymuje się w Borzęcinie Dolnym, gdzie leżą szczątki 28 ekshumowanych po wojnie Romów, rozstrzelanych w pobliskim lesie w 1943 roku. W planie organizatorów *Taboru* jest włączenie w program trasy niedalekiej wsi Bielcza, gdzie Niemcy rozstrzelali w lipcu 1942 roku 28 Romów, mieszkańców wioski, głównie z rodu Kwieków.

Barwność wędrującej kolumny, nagłośnienie projektu przez media, sprawiają, że na całej trasie *Taborowi* towarzyszy ogromna życzliwość ludzi i wielkie zainteresowanie ideą pamięci zagłady. *Tabor Pamięci* jest

at the memorial board commemorating the martyrdom of Tarnów Jews killed at the square in June of 1942. The next stop is the Monument of Victims from Auschwitz, commemorating the first transport of Polish prisoners to this death camp. From this place a group of 728 men, who became the first lot of prisoners, was taken to the Auschwitz camp in 1940.

Then the whole caravan goes to the cemetery in Krzyż where people taking part in this caravan memorial say farewell to their late beloved family members.

In the afternoon the *Caravan* reaches the town of Żabno. At the local cemetery they visit a big grave of anonymous Romas, victims of war. Possibly 49 of German and 12 of Hungarian Romas were murdered at this place. The Romas say prayers there with a priest and representatives of the local authorities. In the evening the *Caravan* stops at the nearby tourist site for the night and gives a concert for the local community.

The next day all participants go to Szczurowa where they pray again for the murdered members of the Romas community and by the evening they reach Dołęga village. That is the final two-day stop. Here, at the wayside shrine, the Roma priest, Rev. Stanisław Opocki, dispenses sacraments of marriage and baptism. Those two days are dedicated to recalling the camp life and migration habits, which are nowadays long forgotten.

The fourth day, on its way back, the caravan stops at Borzęcin Dolny. At this place mortal remains of 28 Romas are buried. They were shot in the Polish forests in the year 1943 and exhumed right after the war. The organisers of the *Caravan* plan to expand the route to the nearby village of Bielcza, where in July of 1942 the Nazis killed 28 Romas, mainly members of the Kwiek family.

The popularisation of the *Caravan* by media and the colourfulness of the wagons attract many local people who exhibit friendly attitude and participate in commemoration of the victims of war. The *Caravan Memorial* is a project that integrates the Romas and the

projektem, w którym obok Romów uczestniczą ich sympatycy, przyjaciele, dziennikarze, a także często zupełnie przypadkowi ludzie, którzy do wędrowców dołączają na trasie, czy na postojach.

Projekt wywołał duże zainteresowanie samych Romów, którzy deklarują udział w dalszych edycjach. Stał się okazją do poznania i spotkania. Dla młodych jest to pierwsza sposobność zasmakowania namiastki życia taborowego, dla starych – jego przypomnieniem. Uczestnicy *Taboru* odwiedzają miejsca martyrologii o których istnieniu mało kto wcześniej wiedział. Romowie dowiadują się o historii zagłady opowiedanej przez księży, świadków tamtych czasów i autorów publikowanych opracowań. Na trasie dochodzi do bliskich kontaktów z ludnością wsi i miasteczek. Rezerwa czy nawet niechęć do Romów, zdominowana zostaje przez życzliwą ciekawość. Posługiwanie się symbolami (flaga, hymn), podkreślanie wagi tradycji (wozy, konie, wędrówka, wieczorne opowieści przy ognisku) przyczyniają się do wzmocnienia poczucia tożsamości i podniesienia wartości własnej kultury. *Tabor Pamięci* stał się ważnym wydarzeniem, integrującym Romów.

local community, is joined by friendly villagers, well-wishers, journalists and sometimes coincidental passers-by, who travel with them or join them at the stops.

The project has also raised great interest among the Romas, who willingly declare participation in the next editions, as this creates a good possibility for meeting new and old friends. For the young Roma people it is the first encounter with traditional life style and migration, for the old ones – reminder about good old days. The participants of the *Caravan* visit the places of martyrdom, which have remained forgotten or unknown for a long time. Romas learn about the history of extermination from local priests, witnesses of those days or authors of historical publications. This event also creates a meeting place with the local communities where the *Caravan* stops on its way. The aloofness or even antipathy towards the Romas diminishes dominated by friendly curiosity. The use of symbols (the flag and the hymn), stressing of the role of tradition (wagons, horses, migration, evening stories told by the bonfires) all add to the strengthening of the Romas' identity and preserving their cultural values. All this make the *Caravan Memorial* a very important event which integrates Roma people.

The next page:
the list of shot dead in Szczurowa, 3 July 1943.

R O Z S T R Z E L A N I W S Z C Z U R O W E J
3 L I P C A 1 9 4 3 R O K U

| | | | | | | | |
|--------------------------|------------|-----------------------|------------|-----------------------|------------|------------------------------|------------|
| 1. Białoń Jan | ur.1894 | 24. Siwak Tekla | ok.30 lat | 47. Białoń Genowefa | ur.1933 | 72. Cioruń anna | ur.1911 |
| 2. Białoń Anna | ur.1899 | 25. Laskowski Jan | ur.1899 | 48. Białoń Stefania | ok.9 lat | 73. Cioruń Danuta | ok.7 lat |
| 3. Białoń Ewa | ok.18 lat | 26. Cioruń Aniela | ur.1899 | 49. Białoń Jan | ok.22 lata | 74. Cioruń Adam | ur.1939 |
| 4. Białoń Mieczysław | ur.1936 | 27. Cioruń Marianna | ok.35 lat | 50. Bielecki Andrzej | ok.19 lat | 75. Rakoczy Aniela | ur.1905 |
| 5. Białoń Rafina | ur.1923 | 28. Cioruń Ewa | ok.28 lat | 51. Cioruń Michał | ur.1898 | 76. Rakoczy Wanda | ur.1925 |
| 6. Białoń Edward | ur.1930 | 29. Cioruń Wincenty | ok.23 lata | 52. Cioruń Franciszka | ur.1905 | 77. Rakoczy syn | ur.1941 |
| 7. Białoń Władysław | ok.10 lat | 30. Cioruń Władysław | ok.16 lat | 53. Cioruń Władysława | ur.1928 | 78. Rakoczy córka | ok.2 tyg. |
| 8. Białoń Leokadia | ok.12 lat | 31. Cioruń Alfreda | ok.3 lata | 54. Cioruń Bronisław | ur.1930 | 79. Rakoczy Uzesław | ur.1931 |
| 9. Białoń Józef s.Rufiny | ok.2 lata | 32. Cioruń Stefania | ok.4 lata | 55. Cioruń Janina | ur.1932 | 80. Rakoczy Leopold | ur.1933 |
| 10. Cioruń Antoni | ok.20 lat | 33. Białoń Edward | ok.12 lat | 56. Cioruń Kazimierz | ur.1936 | 81. Rakoczy Klara | ur.1936 |
| 11. Cioruń Ewa | ur.1894 | 34. Bielecki Józef | ok.16 lat | 57. Cioruń Jan | ur.1939 | 82. Rakoczy Franciszek | ur.1940 |
| 12. Cioruń Wojciech | ur.1920 | 35. Cioruń Andrzej | ok.55 lat | 58. Duda Władysław | ok.16 lat | 83. Rakoczy Henryk | ok.16 lat |
| 13. Cioruń Irena | ur.1927 | 36. Cioruń Maria | ok.32 lata | 59. Cioruń Ewa | ok.14 lat | 84. Rakoczy Zdzisław | ur.1937 |
| 14. Cioruń Czesława | ur.1928 | 37. Cioruń Ewa | ok.30 lat | 60. Gulik Jan | ok.13 lat | 85. Białoń Justyna | ok.35 lat |
| 15. Cioruń Michalina | ur.1932 | 38. Cioruń Janina | ok.29 lat | 61. Cioruń Franciszka | ur.1912 | 86. Białoń Antoni | ok.53 lata |
| 16. Cioruń Julianna | ur.1934 | 39. Cioruń Wincenty | ok.23 lata | 62. Cioruń Stanisław | ur.1933 | 87. Białoń Zofia | ok.10 lat |
| 17. Cioruń Rozalia | ur.1939 | 40. Cioruń Władysław | ok.15 lat | 63. Cioruń córka | ok.2 lata | 88. Białoń Antoni | ok.7 lat |
| 18. Cioruń Aniela | ur.1931 | 41. Cioruń Justyna | ok.40 lat | 64. Cioruń Michał | ur.1872 | 89. Białoń Mieczysław | ur.1943 |
| 19. Cioruń Ryszard | ur.1936 | 42. Białoń Franciszka | ok.85 lat | 65. Lato Genowefa | ur.1918 | 90. Białoń Józef | ok.2 lata |
| 20. Siwak Waleria | ok.22 lata | 43. Białoń Antoni | ur.1897 | 66. Cioruń Michala | ur.1918 | 91. Białoń Jan | ok.44 lata |
| 21. Siwak Alfreda | ur.1943 | 44. Białoń Urszula | ur.1897 | 67. Cioruń Franciszka | ur.1913 | 92. Białoń Apolonia c.Rufiny | ok.5 lat |
| 22. Siwak Krystyna | ok.7 lat | 45. Białoń Stanisław | ur.1922 | 68. Cioruń Julia | ur.1922 | 93. Białoń Władysława | ok.1 lat |
| 23. Siwak Andrzej | ok.10 lat | 46. Białoń Władysław | ur.1931 | 69. Cioruń Henryka | ur.1935 | | |
| | | | | 70. Cioruń Julia | ur.1940 | | |
| | | | | 71. Cioruń Aniela | ur.1905 | | |

PIERWSZY TABOR PAMIĘCI ROMÓW – 1996

THE FIRST ROMA CARAVAN MEMORIAL, 1996.

Na początku jechaliśmy tylko w dwa wozy. Postój przed szkołą w Borzęcinie Dolnym. Tu przyjęto nas na pierwszy nocleg.

We first started in two carts. Stop at the school in Borzęcin Dolny. Here we were put up for the night.



Poranna toaleta na boisku szkolnym w Borzęcinie Dolnym. Fredek Andrasz (z Sambora na Ukrainie) i bibi (ciotka) Kasia Siwakowa nie opuścili żadnego *Taboru*.

Morning toilet at the school field in Borzęcin Dolny. Fredek Andrasz (from Sambor in Ukraine) and bibi (aunt) Kasia Siwak haven't missed a single *Caravan*.



Od granicy Szczurowej *Tabor* prowadzi Fredek, Adam i Maria (*bibi Sara*) Andraszowie. Wjazd Romów do Szczurowej stał się dla mieszkańców ważnym wydarzeniem.

From the border of Szczurowa the *Caravan* is led by Fredek, Adam and Maria (*bibi Sara*) Andrasz.

The arrival of Gypsies has become a special event for Szczurowa inhabitants.



Na cmentarzu w Szczurowej dołączyły rodziny Gilów z Nowej Huty.

Gils Family from Nowa Huta joined in at Szczurowa cemetery.



12.07.1996 Tabor - 8 rób -

KOMISARIAT
POLICJI
w Borzęcinie woj. tarnowskie
02 L. dz. 1307 901

Siwi st. Jabłot

Adam ANDRASZ

Adam BAROSZ

FIODOR ANDRASZ

MARIA ANDRASZ

KATHRYNA SIWAK

PAWEŁ LECHOWSKI

ARTUR WOJTOWICZ, KRZYSTOF REKAS - z rodziny,

BOGDAN SZYBKA - BOGDAN SZYBKA z NINĄ

RODZINA KLIKÓW,

DOLĄWILI W SZCZURÓWIE: Rodzina MARIANA GŁA - Nowa Huta
KONSTANCA GŁA - Nowa Huta /Ośmiesiu/

TRASA: CHENTADE W TRACONIE (RUMI) - modlitwa na probiech
KICŁOWA - podanie kom
BOBROWIŃSKI WELCIE - przeproszenie powiem (tani wpaść do domu)
SIĘDLEC, BORĘCIN - wzięcie na wózek wózek, kłoty,
granie do 4- wózek

13.07. BORĘCIN - Doleże (Mukem) postój przed obierem, ewie -
dowid
SZCZURÓW - pod. 15. postój przed obierem na prawicy
wst. par. Mariana zborzyniego - Doleże
Wóziak z sółhke

postój przed obierem, wicy, ko. st. Opocznego
premont z wózek przed obierem
pod. 16. postój przed obierem na probiech, ko. postój
odczytał listę pomordowanych
pod. 18. Jkna za duże pomordowanych
pod. 19-20^{to} loty wózek (k. kłoty) na wózek
wystawienie
pod. 21-23. koncert przy opuszeniu - parku (400-500ml)
w swoim piśmie - pod. 2. dyskusja w piśmie
przy opuszeniu do 1- wózek.

14.07. pod. 3. FLECKU prośba na wózek, na reparację probostwa

Bzym. Kat. Parafia
p.w. Świętego Bartłomieja Ap.
32-020 SZCZURÓWA
woj. Tarnów



Serdecznie podziękowania
za udzielenie pomocy
przygotowanie programu
historii parafii i wsi
w tym czasie tak mocno
z Romami. Dzieła Tabor
długo u przetrwania
kultury Romów.

Kronika Taboru.

The chronicle
of Caravan Memorial.

PRZYGOTOWANIA DO DROGI GETTING READY FOR THE TRIP



Najbardziej cieszą się dzieci.
Kids are the happiest of all.



Konie i furmani
pochodzą ze słynnego
Stada Ogierów w Klikowej
koło Tarnowa,
należącego niegdyś
do książąt Sanguszków.

The horses and carters
come from the famous
State Stables in Klikowa
near Tarnów,
once owned
by Sanguszko Counts.



Pierwsi uczestnicy *Taboru* gromadzą się na podwórzu Muzeum Etnograficznego. Rudko Kawczyński z Hamburga i Fredek Andrasz z Ukrainy z wnuczką.

The first *Caravan* participants gather on the front yard of Ethnographic Museum. Rudko Kawczyński from Hamburg and Fredek Andrasz from Ukraine, with his granddaughter.

Zina z Francji uczy flamenco wójtów *Taboru*.

Zina from France teaching the *Caravan* chiefs how to dance.



Po drodze złamał się niejeden dyszel. Tym razem, przy wyjeździe z Muzeum Etnograficznego.

One or two poles broke on the way. This time at the departure from Ethnographic Museum.



POŚWIĘCENIE WOZÓW I UCZESTNIKÓW TABORU

THE BLESSING OF WAGONS AND CARAVAN PARTICIPANTS.



Krajowy Duszpasterz Romów
ks. Stanisław Opocki
towarzyszy *Taborowi* od 1997 r.

National Romas' Priest,
Rev. Stanisław Opocki,
has accompanied the *Caravan*
since 1997.



Ks. Stanisław
uczy Izoldę Kwiek
tekstu modlitwy.

Rev. Stanisław
inviting Izolda Kwiek
to join in the prayers.

W DROGĘ... TIME TO SET OUT

Imiona furmanów to:
ANDRZEJ, ARTUR,
DAREK, EUGENIUSZ, JACEK,
JÓZEK, MACIEK, RAFAŁ,
STASZEK,
WŁADEK

Names of the carters:
ANDRZEJ, ARTUR,
DAREK, EUGENIUSZ,
JACEK, JÓZEK, MACIEK,
RAFAŁ, STASZEK,
WŁADEK.



Na wozie

*Jadą jadą w dal
piękny słyszę śpiew
nie wiem, czy
stoją czy jadą
wiatr rozwiewa
moje włosy
łza spływa
po mej twarzy
skrzypce grają
me serce łka
do Ciebie daleko
lesie ojciec nasz*



Imiona koni,
które nas najczęściej wożą:
BRAVO, CEDAR, CZARTER,
DAR, HEMAN, LOKAUT,
LOTOS, LIBERAŁ, LIBERTYN,
MOGUN...

Names of the horses
most often pulling
our wagons:
BRAVO, CEDAR, CZARTER,
DAR, HEMAN, LOKAUT,
LOTOS, LIBERAŁ, LIBERTYN,
MOGUN...

TARNÓW ŻEGNA ROMÓW TARNÓW BIDS FAREWELL TO ROMAS



Ulica Wałowa
Wałowa Street.



Ulica Lwowska
Lwowska Street.



Tańcząca Sylwia
zachwyca przechodniów.

Dancing Sylwia
enchants the passer-bys.

Na Rynku
At the City Square.



Hejnał z Ratusza
jest sygnałem
do odjazdu.

Bugle-call
from the old city hall
tower marks
the departure.



POD POMNIKIEM PIERWSZEGO TRANSPORTU DO OŚWIĘCIMIA

AT THE MONUMENT COMMEMORATING
THE FIRST TRANSPORT TO AUSCHWITZ.



Stąd 14 czerwca 1940 r.
Niemcy wyprowadzili na stację kolejową
w Tarnowie 728 więźniów
z miejskiego więzienia.
Byli oni pierwszymi więźniami
obozu Auschwitz-Birkenau.

From here, on 14 June 1940,
Nazis led 728 prisoners of Tarnów jail
to the railway station.
Those were the first prisoners
of the Auschwitz extermination camp.

Prochy

*A gdyby prochy mogły
powstać
A gdyby mogły powiedzieć
jak było
Krew krzyczałaby głosem
krwi
łzy wołałyby
łzami
Wybaczcie naszym katom
skończyła się gehenna
Oświęcimia
Skończyła się gehenna
Romów
Nastala cisza
ziemia się nie rusza*



Żałobną melodię grają Romowie z Kolocsa na Węgrzech
Threnody played by Romas from Kalocsa, Hungary.

POŻEGNANIE ZE ZMARŁYMI BIDDING GOOD-BY TO THE LATE



Prośba

*Mój Boże
spełnij prośbę mą
uwolnij mnie od świata
złego
Poprowadź mnie do raju
Gdzie skończą się łzy
I nieszczęść będzie koniec
Gdzie nie ma miłości
Gdzie nie ma zazdrości
za to będziesz Boże
przy mnie Ty*

Na cmentarzu w Krzyżu
mają groby rodziny
Andraszów, Bieloniów,
Dymitrów, Górali,
Kamińskich, Siwaków,
Surmajów...

The families of Andrasz,
Bieloń, Dymitr, Góral,
Kamiński, Siwak, Surmaj
and have graves
at Krzyż cemetery.



Kropla wódki
strzepnięta z kieliszka
na grób to znak
pamięci o zmarłych.

A drop of vodka
shaken off the glass –
– symbol of remembrance.



W DRODZE ON THE WAY



Policja tarnowska
eskortuje *Tabor*
do rogatek miasta.

Tarnów Police
escorting *Caravan*
to the city borders.



Deszcz nas bardzo polubił.
Rain has got fond of us.



Jakże ważna jest łączność.
Rudko Kawczyński z Hamburga.

The great importance of contact on the way.
Rudko Kawczyński from Hamburg.



Magda Bartosz
przyłączyła się do
Taboru, by poznać
zwyczaje Romów.

Magda Bartosz
joined in the *Caravan*
to learn about the
Romas' tradition.



ŻABNO

ŻABNO



Wjazd na rynek miasta.
Arriving at the City Market.

36

Na cmentarzu w Żabnie
pochowani są bezimienni
Romowie, rozstrzelani
przez Niemców
w lecie 1943 r.

Anonymous Romas
at Żabno cemetery,
shot by the Nazis
in summer 1943.



W modlitwie
nad grobem towarzyszy
nam proboszcz ks.
Zdzisław Podstawa
i burmistrz miasta.
O grób dba miejscowa
młodzież z nauczycielką
Adą Czech.

Rev. Zdzisław Podstawa
and the Mayor join in the
prayers on the grave.
Local youth with their
teacher, Ada Czech, keep
watch over the grave.



37

OBOZOWISKO W PODLESIU DĘBOWYM

CAMP AT PODLESIE DĘBOWE



Przybyłych na nocleg do Podlesia wita wódką zarządzający obozowiskiem Staszek Andrasz.

Staszek Andrasz, in charge of the camp, welcomes the travellers coming for the night.



Śpiewając hymn *Gelem, gelem* wciągamy flagę romską na maszt.

By the tunes of *Gelem, gelem* anthem we pull up the Romas' flag.

W obozowisku pusto o poranku.

The camp looks deserted in the morning.



Niektórzy całą noc spędzili przy swoim ognisku.

Some spent the whole night by the fire.



SZCZUROWA SZCZUROWA



Na ks. Jana Orlofa, który corocznie modli się z nami na mogile pomordowanych Romów, oczekujemy przed kościołem szczurowskim.

Awaiting rev. Jan Orlof in front of the church in Szczurowa. He prays with us every year at the grave of murdered Romas.

Nad grobem modlimy się wspólnie. Od lewej Gosia Gabor, Wasiu (Bazyli Demiter), ks. Jan Orlof, Zdzichu Siwak z synkiem Michałem.

Common prayers at the grave of murdered Romas. Gosia Gabor, Wasiu (Bazyli Demiter), Rev. Jan Orlof, Zdzichu Siwak with his son Michał.



Maszta podtrzymuje wójt Romów z Krakowa Stanisław Gabor i Ania Siwak, na skrzypcach gra Krzysiu Pud.

Stanisław Gabor and Ania Siwak hold the pole, Krzysiu Pud plays the anthem.



W tym grobie
pochowano
93 zabitych Romów.
W 1966 r.
społeczność
Szczurowej
wzniosła tu pomnik.

93 murdered Romas
are buried here. In
1996 the Szczurowa
inhabitants raised
the commemorative
monument.



Wójt Szczurowej Marian Zaleski
uważa, że historia mordu Romów
to element lokalnej pamięci zbiorowej.

Marian Zaleski,
head of Szczurowa community,
thinks the history of Romas martyrdom
constitutes the local common memory.

NAD MOGIŁĄ ROMÓW W BORZĘCINIE DOLNYM ON THE ROMAS GRAVE IN BORZĘCIN DOLNY



Pochowano tu bezimiennych Romów, pomordowanych w pobliskim lesie.
Anonymous Romas, killed in the nearby forests, were buried here.

OBOZOWISKO W DOŁĘDZE CAMPSITE IN DOŁĘGA



Tabor obozuje obok XIX-wiecznego dworu (oddział Muzeum Okręgowego w Tarnowie).

The *Caravan* camps by the 19th century manor house (branch of the Regional Museum in Tarnów).



PO DRODZE KONCERTUJEMY DLA PRZYJACIÓŁ CONCERTING FOR OUR FRIENDS ON THE WAY



Próba przed koncertem.
Fredek Andrasz uczy słowackich
Romów ukraińskich melodii.

The concert rehearsal.
Fredek Andrasz teaching
the Slovakian Romas Ukrainian tunes.



W parku w Szczurowej
gra kapela *La Roma*
z Nowej Huty.

La Roma band f
rom Nowa Huta playing
at Szczurowa park.

Obok muzealnego dworu
w Dołędze grają
Leszek Oraczko,
Cioka (Staszek Andrasz),
Greko (Teodor Lolo),
Krzysiu Pud
i Adam Andrasz.

Leszek Oraczko,
Cioka (Staszek Andrasz),
Greko (Teodor Lolo),
Krzysiu Pud
and Adam Andrasz
playing at the historical
manor house in Dołęga.



Trzy pokolenia
tańczących Andraszków:
Maria, Ewa, Rajka.

3 generations of dancing
Andrasz family members:
Maria, Ewa and Rajka.





**CHRCZINY
JULIANY (2000)
BAPTISMAL
OF JULIANA (2000)**

Młoda matką
jest Fatima Andrasz.

Faitma Andrasz
is the young mother.

Msza przed
leśną kapliczką
w Dołędze.
Do mszy służy
Kaziu Jaworski za Szwecji.

A mass
at the wooden wayside
shrine in Dołęga.
Kaziu Jaworski
from Sweden
serving at the mass.





Chrztu udziela ks. St. Opocki – Krajowy Duszpasterz Romów. Rodzicami chrzestnymi są Rajka Andrasz i Leszek Oraczko.

Baptismal ceremony led by Rev. St. Opocki – National Romas' Priest. The godparents – Rajka Andrasz and Leszek Oraczko.

Do obozowiska prowadzi gości kapela z Węgier.

The band from Hungary, leading the crowd to the campsite.



Wielki namiot wypożyczony od żołnierzy chroni gości przed deszczem.

Huge tent rented from the army offers shelter from rain.



ŻEBYŚMY GŁODNI NIE BYLI TO KEEP YOU WELL FED



Najpierw trzeba
nagzać wody w polowej kuchni –
Ewa Andrasz, Hania Siwak.
Przyglądają się
Marysia i *Biniu* (Zbigniew)
Siwakowie.

First you must boil
some water on the camping stove –
Ewa Andrasz, Hania Siwak.
Marysia and *Biniu* (Zbigniew)
Siwakowie watching.



Do kottów
wrzucamy ziemniaki.
Marzena i Ela.

In go the potatoes –
Marzena and Ela assisting.

52

W tych rękach
wódka jest bezpieczna.
Ale czyje to ręce?

In these hands
vodka is safe.
But whose hands
are these?



Kontrola
jakości zapachów –
Ewa Andrasz.

Inspection of aromas –
Ewa Andrasz.



53



Najłatwiej nakarmić
głodnych wędrowców
kielbasą.
Ewa i Krystyna
Andraszowe.

Sausages – the easiest
way to feed the travellers
– Ewa and Krystyna
Andrasz.

Dla specjalnych gości
wójt *Taboru*
Adam Andrasz
przygotował
całego prosiaka.

Adam Andrasz,
the *Caravan* chief,
prepared the whole
piglet for special guests.



ODPOCZYWAMY GETTING SOME REST



Nareszcie na miejscu.
Obozowisko w Dołędze.

Finally there.
Campsite in Dołęga.



Wszystko
jest pod kontrolą
władz taborowych,
świeckich i duchowych.
Adam Bartosz – jeden
z taborowych wójtów
i ks. St. Opocki –
Krajowy Duszpasterz Romów.

Everything under control
of the Caravan authorities,
secular and spiritual.
Adam Bartosz, one of
the Caravan chiefs
and Rev. St. Opocki,
the National Romas' Priest.

56



Starszyzna taborowa
śledzi codziennie,
co o nas pisze prasa.

Caravan elders
follow the latest
news on ... us.

57



Najbardziej zmęczeni są chłopcy.

Boys are the most tired, of course.



Ciotki popijają poranną kawę.

Aunties having their morning coffee.

W oczekiwaniu na obiad. Po prawej Stachiro (Stanisław Stankiewicz) honorowy v-ce Prezydent Romani Union.

Awaiting dinner. From the right Stachiro (Stanisław Stankiewicz), the honorary Vice President of Romani Union.



Gałązka nie wierzy we wróżby cioci Sary.

Gałązka doesn't believe aunt Sara's fortune telling.





To już ostatnie
chwile w obozowisku.
Zaraz wsiadamy
i dalej w drogę...

The last moments
at the camp.
We are setting
off shortly...

CZTERY POKOLENIA W TABORZE THREE GENERATIONS IN THE CARAVAN



Jesteśmy
najpiękniejszymi wnuczkami
naszych dziadków.

We are the most beautiful
granddaughters of our grandpas.



Więcej nas
już się tu
nie mogło zmieścić.

Couldn't fit more
of us in here.

62

Dziadek Józef (Siwak)
z Marysią podziwiająją
tańce dzieci.

Grandpa Józef (Siwak)
with Marysia, admiring
kids dancing.



Dziadek *Kahni*
i potencjalni dziadkowie
Adam i Adam.

Grandpa *Kahni*
and potential grandpas,
Adam and Adam.



63

Ciocia Kaśka
przekonuje wnuczkę
Anię, że w wozie śpi się
wyśmienicie.

Aunt Kaśka
trying to convince
her granddaughter Ania,
that sleeping
in the wagon
is really comfy.



Ona jednak woli,
by wujek *Kahni* (Rysiek Siwak)
zabrał ją na noc do domu.

She would rather
go home with uncle
Kahni (Rysiek Siwak).

64



Markiza kocha swą mamę Luśkę,
ale uwielbia babcię *Marię* (Surmajową).

Markiza loves her mummy Luśka, but she
simply adores granny *Maria* (Surmaj).

Dziadek *Wasiu* (Bazyli
Demiter) z wnuczką.

Grandpa *Wasiu*
(Bazyli Demiter)
with his grandson.



65

Babcia Sara
i Kasia (Siwak)
wyglądają
na zafasowane.

Grandma Sara
and Kasia (Siwak)
look concerned.



Moi rodzice poznali się w taborze.
Rok później były chrzciny
przy leśnej kapliczce.
A teraz mam dwa latka!

My parents first met in caravan.
A year later there was baptismal
ceremony in the wooden shrine.
And now I'm two years old!



Anita z córką Sonią.
Anita with her daughter Sonia.



Dwie siostry.
The two sisters.

TABOROWE TWARZE

FACES









ISBN 83-85988-44-0